

Płatne testy na COVID-19. Szpital Śląski wyjaśnia

Data publikacji: 12.04.2022 13:49

Od początku kwietnia Narodowy Fundusz Zdrowia nie płaci już za testy na COVID-19. Koszty wykonania badania - wciąż wymaganego choćby przed zaplanowanym zabiegiem - może, ale nie musi pokryć placówka medyczna je zlecająca. Zapytaliśmy, jak wygląda sytuacja w Szpitalu Śląskim w Cieszynie.

Źródło: pixabay.com

Po marcowej konferencji prasowej ministra zdrowia, w trakcie której zapowiedział on zniesienie zdecydowanej większości obostrzeń, poradnie, gabinety i szpitale otrzymały [komunikat](#) o zaprzestaniu finansowania testów na obecność wirusa SARS-CoV-2 wykonywanych przez "apteki ogólnodostępne oraz przez laboratoria i mobilne punkty pobrań, a także inne podmioty lecznicze włączone w system testowania". Jak jednak [informowała w ubiegłym tygodniu "Gazeta Wyborcza"](#), do wielu placówek miał on nie dotrzeć lub być dla nich niezrozumiały.

Rządowe pismo otrzymał jednak cieszyński szpital. Jego treść faktycznie wydaje się nieco enigmatyczna: - **Możliwość przeprowadzenia diagnostyki SARS-CoV-2, również z użyciem testów wydawanych z zasobów Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych (RARS), pozostaje w zakresie wykonywania świadczenia opieki zdrowotnej w powiązaniu z decyzją lekarza kierującego pacjenta na badanie w kierunku COVID-19 i jest finansowane wyłącznie w ramach aktualnie obowiązujących umów i nie będzie finansowane odrębnie. Przeprowadzenie usługi komercyjnej dla pacjenta w zakresie wykonywania testów do diagnostyki SARS-CoV-2 przez ww. podmioty, może odbywać się z uwzględnieniem wykorzystania posiadanych przez podmiot testów otrzymanych z RARS** - czytamy w liście podpisanym przez Macieja Miłkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

O wyjaśnienia poprosiliśmy Ewę Herman, rzeczniczkę prasową Szpitala Śląskiego. - **Od 1 kwietnia 2022r. postępujemy zgodnie z Komunikatem Ministra Zdrowia, co oznacza, iż pacjent hospitalizowany nie ponosi kosztów testu. Koszty te ponosi szpital** - podkreśla.

KR